

Białystok

Teatr im. Węgiełki: *Ot, facecija*, scen. i reż. Zbigniew Maciejewski, prem. 16 czerwca

„Pielęgnyjemy korzenie, bo drzewo z nich wyrasta” – komentował swą pracę nad podwileńską śpiewogrą Zbigniew Maciejewski, młody reżyser z Wilna, absolwent PWST w Warszawie. *Ot, facecija* (gwarowe: ale ubaw) to jego warsztat teatralny, oparty na przedwojennych skeczach zespołu Kaskada z Rozgłośni Wileńskiej, przeplatanych oryginalnymi śpiewami i tańcami regionalnymi. Lekkie, swawolne widowisko wskrzesza nieco podkolorowany, idealizowany świat znad Wilii: „wiczuryunki” na klepisku przed chatą, letnicy, targi, facecije, orzeźwiający kwas. Ta sielanka realistyczna ma jednak swój wymiar współczesny. Maciejewski stara się ocalić śpiewną gwarę Wileńszczyzny – dziś zachwaszczoną, zanikającą mowę. Czyni to nie tylko na użytek teatru, ale i z myślą o Polakach na Litwie, do których przedstawienie trafi przecież prędzej czy później. Tu na scenie Teatru im. Węgiełki, *Ot, facecija* wzbudza sentymenty, bawi plebejskim humorem, a przede wszystkim gwarą brzmiącą autentycznie w wykonaniu białostockich aktorów. Zaangażowanie aktorów, którym gra sprawia wyraźną radość, dbałość o język i ciekawa choreografia sprawiają, że spektakl Maciejewskiego nie razi papierowym folklorem, ani też nadętym patriotyzmem, co nieraz przydarzało się podobnym widowiskom.

Roman Pawłowski